

HISTORIA Józef Piłsudski według profesora Zbigniewa Wójcika

W obronie Marszałka

TOMASZ STAŃCZYK

Profesor Zbigniew Wójcik ma bardzo osobisty stosunek do postaci Józefa Piłsudskiego. Jego ojciec, Walenty Wójcik, był podoficerem żandarmerii pełniącym służbę przy Marszałku. Stąd też Zbigniew Wójcik jako dziecko widywał Piłsudskiego często, a nawet, jak wyznaje, dwa razy siedział mu na kolanach.

Gdy był studentem Tajnego Uniwersytetu Warszawskiego, planował, że jako dojrzały historyk napisze biografię Piłsudskiego. Po wojenne realia w oczywisty sposób uniemożliwiły mu zrealizowanie tego zamiaru. Zajął się historią Polski i powszechną XVI-XVII wieku. Jednak: „W sercu pozostał jakiś żal, że nie napisałem większej, opartej na źródłach historycznych książki o Marszałku”. Słowa te czytamy w wydanej właśnie wielkiej książeczce „Józef Piłsudski 1867-1935”, która nie może być przecież rekompensatą za nie zrealizowane marzenie. Jaki zamiar przyświecał więc jej autorowi? „Krytyka, i to częstokroć ostra, osoby Piłsudskiego (...) jest po prostu potrzebna, na oszczerstwa zgodzić się jednak nie można”. Stąd wynika idea szkicu - odpowiedzi na ataki nie wymienionych zresztą z nazwiska autorów paszkwili pod adresem Marszałka. Trudno jednak nie zgadnąć, że ich proweniencja jest postendecka i postkomunistyczna. Szkic ten jest także odpowiedzią na krytykę poczynił Piłsudskiego.

Tym, którzy starają się zdyskredytować Piłsudskiego, nazywając go socjalistą, Zbigniew Wójcik odpowiada, że w powiązaniach Piłsudskiego z socjalizmem polskim kwestie społeczne, ideologiczne odegrały drugoplanową rolę. Najważniejsza była idea niepodległości Polski, którą PPS wysuwała jako jedno z najważniejszych, a właściwie najważniejszych swoje zadanie. Cytat z Piłsudskiego: „Socjalista w Polsce dążyć musi do niepodległości, a niepodległość jest znamiennym warunkiem zwycięstwa socjalizmu w Polsce”. Profesor Wójcik zauważa, że, niestety, dziś dość po-

wszechnie społeczeństwo identyfikuje socjalizm z komunizmem. Przytacza jako przykład próbę zmiany w Warszawie nazwy ulicy Stefana Okrzei słynnego bojowca PPS, straconego przez carat. Radni motywowali to faktem, że był on socjalistą.

Kolejny zarzut to sprzymierzenie się z największym wrogiem Polski, to jest z Niemcami. Wójcik wskazuje, że spór o to, kto był największym wrogiem: Rosja czy też Niemcy, jest bezsensowny, bowiem zwolennicy każdego z tych poglądów znajdują dużo faktów na ich poparcie. Co do wyboru Piłsudskiego był on tak samo uzasadniony politycznie jak wybór Dmowskiego, który padł na Rosję. Nie można natomiast nie zauważyć, że to Niemcy i Austro-Węgry, tworząc w 1916 r. Królestwo Polskie sprawiły, że sprawa polska stała się problemem międzynarodowym.

Współpraca Piłsudskiego z wywiadem austro-węgierskim to fakt bezdyskusyjny - pisze Wójcik, dodając: „Muszę nie bez pewnej pasji zapytać - no i co z tego?”. Walkę o niepodległość prowadzono przed rokiem 1918 w różny sposób, także i współpracując z obcymi służbami. Najważniejszy był cel. Trzeba też pamiętać, że Piłsudski (a także i Sikorski), jak stwierdza cytowany w książce historyk Jerzy Gaul, nie dopuścili się, współpracując z obcym wywiadem, czynów niegodnych lub moralnie wątpliwych. Kwestia agenturalnej współpracy posłużyła autorowi do drugiej wycieczki w obecne czasy, zawierającej się w stwierdzeniu, że w społeczeństwie naszym istnieje chorobliwa nadwrażliwość na takie słowa jak wywiad, kontrwywiad, szpieg, agent.

Oszczerstwa dotknęły Piłsudskiego także w roku 1920, gdy nazywano go nawet zdrajcą i insynuowano porozumiewanie się z bolszewikami. Określenie „Cud nad Wisłą” w odniesieniu do polskiej kontrofensywy dziś jest pozbawione ujemnego znaczenia i nie odbiera chwały Piłsudskiemu. Wójcik przypomina, że określenie to ukuto po to, by zasugerować, że tylko cud, nie zaś Piłsudski ocalił Polskę. Przez lata starano się także zaprzeczać, że autorem planu kontrofensywy był Piłsudski. Także i ta kwestia, jak pisze autor, została rozstrzygnięta na rzecz Marszałka.

Profesor Wójcik zdecydowanie nie zgadza się, by nazywać zbrodnią zamach majowy. „Obalenie rządów siłą nie może być uznane za »zbrodnię«”. Historia nie potępiła - zauważa - Cezara, Cromwella, Napoleona czy Garibaldiego - za to, że siłą sięgali po władzę lub obalali rządy siłą. Przypomina też,

że zamach został zalegalizowany przez Zgromadzenie Narodowe, które wybrało Marszałka na prezydenta RP.

O latach 1926-1935 autor pisze, że trudno bronić wszelkich poczynił Piłsudskiego w tym czasie. Zadaje retoryczne pytanie, czy w skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, mając takich sąsiadów jak Niemcy i ZSRR, Polska mogła być oazą jakiejś stabilnej demokracji. Brutalnie potraktował Piłsudski swych przeciwników politycznych (Brześć, Bereza), ale była to odpowiedź na wezwanie do obalenia siłą jego rządów.

W opinii prof. Zbigniewa Wójcika wszelkie błędy i metody po-

stępowania Marszałka, które i dziś spotykają się z surową oceną i nie znajdują aprobaty, nie mogą pomniejszyć ani przysłonić faktu, że Józef Piłsudski dał Polsce pierwsze wielkie od 1683 r. zwycięstwo i był głównym architektem odradzającego się państwa polskiego.

Jest w tym niewielkim szkicu jedno odniesienie do naszych czasów tak oczywiste i czytelne, że chyba autor postanowił go umyślnie nie podkreślać. Przychodzi ono na myśl, gdy czytamy, że Piłsudski nie był zachłanny na dobra materialne. Nikt nie mógł mu zarzucić, że wzbogacił się na Polsce,

czy też przywłaszczył sobie publiczne pieniądze.

Książkę kończy niewielki wybór oświadczeń, przemówień, listów i rozkazów Piłsudskiego. Szkoda, że zabrakło choćby kartki na krótkie cytaty, takie jak ten: „Idźcie swoją drogą, służąc jedynie Polsce, miłując tylko Polskę i nienawidząc tych, co służą obcym”. Ale może lepiej go nie przypominać, bo znajdzie się ktoś, kto powie, że Piłsudski był nacjonalistą?

Zbigniew Wójcik „Józef Piłsudski 1867-1935”. Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 1999.

PIŁSUDSKI DAŁ POLSCE PIERWSZEGO OD 1683 R. ŻOŁNIERZA, ODNIOŚL PIERWSZE WIELKIE OD 1683 R. ZWYCIĘSTWO I BYŁ GŁÓWNYM ARCHITEKTEM ODRADZAJĄCEGO SIĘ PAŃSTWA POLSKIEGO. JERZY HOPPEN „PORTRET JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO”, DRZEWORYT

